

# Wiarygodna nowoczesność

Rozmowa z Tadeuszem Ołdakowskim,  
prezesem zarządu Krajowej Izby Rozliczeniowej SA

## ■ Jakie są główne założenia strategii rozwoju KIR na lata 2006 – 2010?

Rada Nadzorcza KIR SA zaakceptowała 29 września nasz plan strategiczny. O ile naszym celem do 2005 r. było osiągnięcie m.in. pełnej elektronizacji rozliczeń międzybankowych, to w ciągu nadchodzących pięciu lat planujemy przygotowanie naszego systemu rozliczeniowego do SEPA – Single Euro Payments Area, czyli do Jednolitego Obszaru Płatności, zachowując rentowność z podstawowej działalności – rozliczeń. Chcemy pełnić rolę centrum usług wspólnych dla banków z obszaru Europy Centralnej i Wschodniej. Pod względem prawnym jesteśmy do tego gotowi. Warto podkreślić, że nasz system od strony technologicznej i ograniczania ryzyka jest już przygotowany. Zmniejszyliśmy ryzyko płynności poprzez wprowadzenie od 2 listopada ubiegłego roku mechanizmu gwarancji rozrachunku. Teraz nie będzie sytuacji wykluczenia z Izby banku, który nie ma środków na realizację zobowiązań. W przypadku banku małego lub średniej wielkości, ryzyko jest niewielkie. Natomiast w przypadku dużego banku mógłby nastąpić efekt domina, groźny dla stabilności systemu płatniczego. Dzięki zastosowaniu mechanizmu gwarancji rozrachunku, zagrożenie takie zostało wyeliminowane. Jest to jedno z pierwszych takich rozwiązań w Europie.

Aby wzmocnić naszą pozycję na rynku rozliczeń międzybankowych, będziemy rozwijać w ramach systemu EuroELIXIR międzybankowe rozliczenia w euro, upowszechniać w gospodarce rozliczenia bezgotówkowe, rozwijać usługi towarzyszące i wspierające rozliczenia oraz brać aktywny udział w procesie standaryzacji. Będziemy kontynuować strategię dywer-

syfikacji w kierunku odczytu optycznego i archiwizacji elektronicznej. Jeden z najbardziej obiecujących obszarów naszego działania to usługi certyfikacyjne. Będziemy również rozwijać płatności internetowe – PayByNet oraz usługę SWIFT Service Bureau. Planujemy też wdrożenie Elektronicznej Prezentacji i Płatności Rachunków (EBPP). Ważnym elementem strategii jest redukcja opłat za nasze usługi oraz elastyczna polityka w zakresie rabatów dla banków. Obniżki opłat nie są wynikiem jedynie wzrostu wolumenu transakcji, ale w znacznym stopniu redukcji kosztów wewnętrznych. Zasadniczym kierunkiem działań jest stała poprawa naszej pozycji konkurencyjnej w Europie.

## ■ Jakich nowych usług i form rozliczeń możemy się spodziewać w najbliższej przyszłości?

Choć polecenie zapłaty jest realizowane przez Krajową Izbę Rozliczeniową SA już od 1998 r., chcemy nadać jej „nowy kolor”, m.in. poprzez wprowadzenie możliwości składania upoważnień w sposób zdalny – poprzez Internet lub telefon. Najnowsza usługa – PayByNet – to oferta płatności internetowych, którą skierowaliśmy już do wszystkich banków. Jesteśmy „trzecią stroną” w tego typu rozliczeniach, która gwarantuje i potwierdza przepływy pieniędzy w całym łańcuchu płatności, a nie tylko między klientem i bankiem. W Polsce jest to nowatorska propozycja, która powinna być bardzo interesująca dla banków. W krajach zachodnich, w których izby rozliczeniowe wspierają banki w obsłudze dużych wierzycieli, dzięki tego typu usługom rozwinął się sprawny system płatności masowych. Oczywiście w obliczu zmniejszających się opłat i prowizji dotychczasową polity-



kę „mały obrót i duży zysk” należałoby przesunąć w kierunku zwiększenia obrotów i uzyskiwania przez instytucje finansowych korzyści. W tej chwili płatności masowe „uciekają” poza banki – do pośredników. Jednak bezpieczeństwo tych płatności nie jest zagwarantowane, a wynikające z tego ryzyko wpływa negatywnie na wizerunek banków. Wielu pośredników bankrutuje, a część z nich okazała się nawet oszustami. Taka sytuacja szczególnie uzasadnia rozwój usług typu polecenie zapłaty, które zwiększają bezpieczeństwo obrotu.

## ■ W jaki sposób Krajowa Izba Rozliczeniowa SA będzie uczestniczyć w procesie archiwizowania i przesyłania faktur w formie elektronicznej?

Gorąco popieramy zaistnienie w szerszym zakresie elektronicznej faktury, dlatego pierwszym naszym krokiem było zaoferowanie tej usługi wszystkim partnerom – bankom, ale i również np. firmom IT. Wiele banków już podpisało z nami stosowne umowy. A uważam, że to dopiero początek. Korzyści z wdrożenia elektronicznej faktury przybliżamy środowiskom go-

spodarczo- finansowym w kraju podczas specjalnych sesji wyjazdowych. Przy większej liczbie faktur w przedsiębiorstwie zasadniczo maleją koszty pojedynczej e-faktury. Jednocześnie poprawi ona pozycję konkurencyjną w stosunku do wciąż jeszcze tkwiących w „papierowej” dokumentacji. Dlatego należy spodziewać się, że w krótkim okresie następne podmioty zaczną korzystać z elektronicznej faktury i z naszych usług. Chcąc stworzyć elektroniczną fakturę, należy opatrzyć ją bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym kwalifikowanym certyfikatem. Krajowa Izba Rozliczeniowa SA jest jednym z czterech podmiotów uprawnionych do wydawania tych certyfikatów. I właśnie na tym polu ma wielką rolę do spełnienia. Niemal codziennie zawieramy umowy z podmiotami, które dostrzegają potrzebę i zalety wynikające z archiwizowania i posługiwania się elektronicznymi fakturami. Z punktu widzenia Izby, warunkiem biznesowego zaistnienia takiego dokumentu była zmiana aplikacji. Dla nas wiązało się to z koniecznością poniesienia odpowiednich nakładów na wdrożenia rozwiązań pilotażowych. Jednak wszyscy inni wchodzący w ten system poniosą już znacznie mniejsze wydatki. Efekt skali dodatkowo wpłynie więc na zmniejszenie kosztów.

#### ■ Jakie czynniki powstrzymują masowe, „produkcyjne” wykorzystanie podpisu elektronicznego w Polsce?

Moim zdaniem, postęp w tej mierze powinna zapewnić przede wszystkim administracja centralna, jednostki samorządowe. I, co chyba najważniejsze, presja klientów. Główny Inspektor Informacji Finansowych jako pierwszy – dzięki przepisom ustawy o zapobieganiu „praniu” brudnych pieniędzy – miał możliwość skorzystania z praktycznego zastosowania podpisu elektronicznego w odniesieniu do kilkudziesięciu tysięcy podmiotów. Jednak ciągle podpis ten nie jest wykorzystywany w szerszym zakresie. Uważam, że wynika to z braku wiedzy wśród jego potencjalnych użytkowników. Warto zauważyć, że Krajowa Izba Rozliczeniowa SA jako pierwsza w kraju zaczęła stosować usługi podpisu elektronicznego – już od 1993 r. Zainteresowanie w pierwszych trzech latach było symboliczne, ale później nastąpiła erupcja znaczenia Izby Elektronicznej, opartej na podpisie elektronicznym. Świat bankowy był i jest technologicznie

ucywiliżowany, nasycony nowymi technologiami. Pracuje w tym sektorze wielu informatyków. A jednak musiało upłynąć trochę czasu, by nowa technologia zaoferowana przez Izbę została przyjęta z pełną aprobatą. Po latach doświadczeń banki już sobie nie wyobrażają, że można funkcjonować bez korzystania z tego narzędzia. Dlatego w pierwszej kolejności szukamy klientów właśnie wśród tych instytucji. Podpisywane przez nas umowy dotyczą pośrednio klientów korporacyjnych. Niestety wdrażanie wszelkich nowości, i to nie tylko w obszarze informatyki – w tym zwłaszcza podpisu elektronicznego

#### ▼ W obliczu zmniejszających się opłat i prowizji dotychczasową politykę „mały obrót i duży zysk” należałoby przesunąć w kierunku zwiększenia obrotów i uzyskiwania przez instytucje finansowych korzyści.

– wiązało się zawsze z niepotrzebnymi, często zupełnie irracjonalnymi obawami. Żeby pokonać ten opór, konieczna jest systematyczna edukacja. Dlatego nasi pracownicy z oddziałów zlokalizowanych w większych ośrodkach prowadzą stałe działania o charakterze edukacyjno-informacyjnym. Już od ubiegłego roku jeżdżą w teren i przekazują wiedzę. Z reguły następny kontakt z przedstawicielami Izby kończy się podpisaniem umowy.

#### AKCJONARIAT KIR

Wyszczególnienie	Udział (w proc.)
Narodowy Bank Polski	5,74
Bank BPH SA	11,48
Bank Gospodarki Żywnościowej SA	5,74
Bank Millennium SA	5,74
Bank Polska Kasa Opieki SA	5,74
Bank Zachodni WBK SA	22,96
BRE Bank SA	5,51
Gospodarczy Bank Wielkopolski SA	2,75
ING Bank Śląski SA	5,74
Kredyt Bank SA	2,75
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA	5,74
Związek Banków Polskich	2,89

Źródło: KIR SA

Na pierwsze spotkania z nami przychodzi głównie prezesi firm. W następnych uczestniczą już osoby odpowiedzialne za księgowość i sprzedaż.

Na szczęście nie istnieją już żadne przeszkody prawne ograniczające zastosowanie podpisu elektronicznego i elektronicznej faktury w obiegu gospodarczym. Jednak ta wiedza musi dotrzeć do wszystkich zainteresowanych i stać się powszechna. Każdy przedsiębiorca powinien być przekonany, że dzięki wykorzystaniu tych narzędzi znacznie obniży koszty, zyska na czasie, a prowadzenie działalności stanie się wygodniejsze.

#### ■ Jakie są praktyczne korzyści ze zmiany „papieru” na elektroniczne faktury?

Przesyłając kontrahentowi fakturę w formie tradycyjnej, należy założyć, że poza zazwyczaj 14-dniowym terminem płatności czas dostarczenia (jeśli korzystamy z usługi pocztowej) to średnio dwa dni. Nie muszą tłumaczyć, jak duże znaczenie może mieć ten dodatkowy czas dla firmy – przy występujących nierzadko zatorach płatniczych. Natomiast wystawiona za pośred-

nictwem Internetu faktura elektroniczna dociera do kontrahenta prawie natychmiast. Dodatkowo należy pamiętać o kosztach przesyłki. Tradycyjna forma to konieczność poniesienia wydatków na znaczki pocztowe, koperty, zapakowanie faktury, archiwizowanie kopii. W przypadku faktur elektronicznych oszczędza się czas, pieniądze oraz często bardzo cenną powierzchnię biurową, którą można uwolnić od szaf i regałów z segregatorami. Obliczono, że ok. 5 proc. faktur w formie tradycyjnej uznaje się za zaginione lub dostęp do nich jest utrudniony. Natomiast dokumenty księgowe zapisane na płytach CD wygodnie dają się przechowywać, łatwo odnaleźć oraz odtworzyć. Takie elektroniczne archiwa stanowią również doskonałą podstawę do tworzenia baz danych. Wystarczy tylko zapoczątkować racjonalizację tego obszaru, a reszta procesu elektronicznego archiwizowania danych znacznie przebiegać już w sposób systematyczny, wypierając stopy papierów z firmowych szaf. Ten proces jest nieunikniony. Trudno nam uwierzyć, że jeszcze w 2000 r. w Polsce było zaledwie 53 tys. użytkowników Internetu. Dziś, bez żadnego przymusu korzysta z niego już kilka milionów osób. Podobnie rozwinie się system elektronicznych faktur.

Rozmawiał: Janusz Grobicki